Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 2 Katowice, czwartek 3-go stycznia 1929. Rok 28

O wskrzeszenie państwa kościelnego.

Od jakiegoś czasu dochodzą z Rzymu wieści o usiłowaniach, idących w kierunku spełnienia słusznych żądań całego świata katolickiego i wskrzeszenia samodzielnego państwa kościelnego.

W roku 755 król Franków, Pepin Mały darował na własność papieżowi Stefanowi II posiadłości, zdobyte na Longobardach. Darowiznę tę potwierdził Karol Wielki w r. 800. Była to początkowo posiadłość niewielka, która jednakowoż w ciągu wieków dzięki dalszym darowiznom, oraz zdobyczom, rozrosła się w niezależne państwo papieskie, obejmujące obszar 41 tysięcy kwadratowych kilometrów z trzema miljonami ludności.

Cały obszar podzielony był na 21 prowincyj. Na czele stał Papież jako monarcha absolutny. Władzę sprawowali urzędnicy, w przeważnej większości księża. Państwo kościelne posiadało własną armję, złożoną z krajowców i cudzoziemców.

Stan ten trwał do r. 1831. W owym czasie zaczęły w poszczególnych prowincjach wybuchać rozruchy, co skłoniło Papieża Piusa IX do nadania państwu kościelnemu w r. 1848 konstytucji. Wzmagający się jednak ruch narodowy w kierunku zjednoczenia Włoch nie dał się pogodzić z dotychczasowym stanem. Wskutek tego niepokoje powtarzały się coraz częściej. Aż wreszcie rząd włoski wystąpił w roku 1860 ze zbrojną interwencją i większość obszaru państwa kościelnego wcielił do nowego królestwa włoskiego.

Tego nie było dosyć Włochom, odurzonym powodzeniem ich akcji ku zjednoczeniu Włoch. Przytem odgrywała poważną rolę masonerja, zwalczająca energicznie wpływy kościoła. Duma narodowa była obrażona faktem, że Rzym był we władaniu Papieża. Parlament włoski uznał też w roku 1861 Rzym za stolicę państwa. Na to żądanie odpowiedział Papież słynnem: Non possumus — nie możemy. Wobec tego zatarg zaostrzał się coraz bardziej, aż wreszcie rząd włoski oznajmił Papieżowi, że zajmie Rzym. Dnia 11 września 1869 wkroczyły pierwsze oddziały wojska do Rzymu i zajęły go ostatecznie 20 września. Zaś dekretem z 7 października 1870 r. król Wiktor Emanuel wcielił Rzym, a temsamem państwo kościelne do Włoch.

Od tej chwili ustała władza świecka Papieży. Każdy nowoobrany Papież uważa się odtąd za więźnia stanu i na znak protestu przeciwko dokonanej przemocy nie opuszcza obszaru Watykanu. Dotychczasowe próby uregulowania stosunku Papieża do rządu włoskiego rozbijały się o niewzruszone: Non possumus głowy Kościoła.

Mussolini zdawał sobie widocznie sprawę z doniosłości tej kwestji, gdyż od samego początku objęcia władzy dyktatorskiej usiłował doprowadzić do pojednania ze stolicą Apostolską. Ze strony Watykanu rozbrzmiewało jednak stale: Non possumus, i dawano do zrozumienia, że na tem stanowisku Papież tak długo będzie trwał, jak długo sprawa terytorjalnej niezawisłości, czyli posiadania pewnego obszaru, nie została po myśli życzeń Papieża załatwiona.

Z drugiej znowu strony Papież rozumie obecne warunki i nie chce żądać przywrócenia dawniejszych granic państwa kościelnego. Z wywnioskować można z oświadczeń miarodajnych osób, że zadowolni się choćby najmniejszym obszarem w obrębie Rzymu, jeśli tylko będzie to miniaturowe państwo uznane przez rząd jako niezależne. Na tej platformie doszło już podobno do porozumienia. Chodzi tylko o uregulowanie licznych kwestyj prawnych, związanych ze zmianą suwerenności, choćby na tak małym obszarze.

Uregulowanie kwestji rzymskiej byłoby faktem olbrzymiego znaczenia nietylko dla Włoch, ale dla całego świata. Należy sobie życzyć by stało się to jak najprędzej.

Nowy rok u prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa. (Pat.) Jak lat ubiegłych Prezydent Rzplitej przyjmował w dniu 1 stycznia życzenia noworoczne na Zamku. W godzinach rannych złożyli życzenia członkowie domu cywilnego i wojskowego, potem członkowie Rządu, a po wysłuchaniu nabożeństwa w kaplicy zamkowej przyjął Prezydent na audjencje J. Em. ks. Kardynała Kakowskiego. Bezpośrednio potem Pan Prezydent przyjął Marszałka Sejmu. Następnie Pan Prezydent przeszedł do sali Rycerskiej, gdzie zebrał się cały korpus dyplomatyczny.

Przemówienie ks. Nuncjusza apostolskiego.

„W dniu tym, uświęconym przez zwyczaj i przyjaźń, panującą w stosunkach pomiędzy jednostkami, rodzinami i narodami, chciej pozwolić członkom korpusu dyplomatycznego przedstawić w imieniu władców i szefów państw, które mają zaszczyt reprezentować, oraz w ich własnem imieniu najszczersze i najserdeczniejsze życzenia, jakie składamy wszyscy, Pańskiego szczęścia osobistego oraz szczęścia szlachetnego kraju, którego losem kierujesz z taką roztropnością i dobrocią. Miło nam jest kilka dni zaledwie po dacie 11 listopada, która zaznaczyła się tak pięknym i doniosłym etapem na drodze dziejowej Odrodzonej Polski — nadać tym życzeniom ton szczególnie radosny. Niezawodnie każdy rok nowy otwiera przed naszymi umysłami nieznane perspektywy. Niemniej przeto doświadczenie uczy nas mieć zaufanie we wspaniałe losy Waszej szlachetnej ojczyzny, która w okresie tych 10 lat odzyskanej niezależności umiała zrealizować znakomite dzieło swej konsolidacji, rozwoju pokojowego i ogólnego rozwoju istotnie zdumiewająco. Naród, którego roczny przyrost ludności osiągnął cyfrę ½ miljona dusz, nie może wątpić w swą przyszłość, przeciwnie objawia on cudowną zdolność życia, zdrowia oraz piękną tężyznę młodości. Szczęśliwi jesteśmy, my heroldowie pokoju i braterstwa, mogąc złożyć w ręce Pańskie, Panie Prezydencie, dowody naszej przyjaźni i podziwu oraz naszych życzeń najlepszej pomyślności dla tej drogiej, pracowitej i rycerskiej ludności całej Polski. Niechaj Bóg Wszechpotężny, w którego rękach spoczywają losy ludzi, i który czuwał cudownie nad pełnem chwały minionem 10-leciem, darzy zawsze hojnie Waszą Ekscelencję i Pański Rząd swemi dobrodziejstwami. Niechaj Opatrzność Boska zsyła obficie swoje łaski na wielki naród polski."

Odpowiedź Pana Prezydenta Rzplitej.

„W tem dorocznem zebraniu widzę symbol wrodzonej i naturalnej tendencji ludzkości w kierunku utrwalenia jednej tylko rodziny, złączonej w zgodnem współżyciu. Jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że rok miniony był nowym etapem na drodze do realizacji tak wzniosłego ideału, nad którego urzeczywistnieniem wszystkie narody starają się współpracować coraz usilniej i z tym większym zapałem, gdyż rozumieją, iż szczęście od tego zależy. Jeżeli w dniu dzisiejszym składamy sobie życzenia wzajemne, to przez to samo czynimy ślubowanie na rzecz pokoju, podstawowego i zasadniczego warunku dobrobytu zarówno jednostek, jak i państw. Niechaj Opatrzność Boska raczy udzielić im tego dobrodziejstwa w roku, który się zaczyna."

Następnie Pan Prezydent przeszedł w towarzystwie p. Ministra Składkowskiego, jako zastępcy prezesa Rady Ministrów, do sali Tronowej, gdzie zgromadzeni byli przedstawiciele władz instytucyj i zrzeszeń oraz osoby prywatne, pragnące złożyć życzenia Głowie Państwa.

Zamach dynamitowy na Bank Ludowy w Oleśnie.

Opole. (PAT). Onegdaj niewyśledzeni sprawcy podłożyli w Oleśnie na Śląsku Opolskim bomby dynamitowe w lokalu na nowo otwartego Banku Ludowego, zorganizowanego przez Związek Spółdzielni Polskich. Cały lokal wraz z urządzeniem został zniszczony. Ofiar w ludziach nie było. Straty, powstałe z zamachu, poniość musi na podstawie ustaw Rzeszy Niemieckiej miasto Olesno.

Telegramy.

Propozycja rosyjska.

Warszawa. (PAT). Dnia 30-go grudnia 1928 r. rząd rosyjski zwrócił się do rządu polskiego z notą, podpisaną przez zastępcę komisarza ludowego dla spraw zagr. Litwinowa, w której, powołując się na przystąpienie Polski i Rosji do paktu Kelloga, proponuje podpisanie specjalnego protokółu, wprowadzającego w życie Pakt Kelloga w stosunkach między obu państwami, niezależnie od ratyfikowania Paktu przez inne państwa.

Prezydent Hindenburg o Nadrenji.

Berlin. (Tel. wł.) W Nowy Rok złożył korpus dyplomatyczny prezydentowi Hindenburgowi życzenia. Na przemowę nuncjusza Pacelliego odpowiedział prez. Hindenburg, który wskazał, że warunkiem pokojowego arcydzieła jest równouprawnienie narodów. Z tem jednak w sprzeczności stoi fakt, że dotychczas wielka część terenów niemieckich ciągle jeszcze nie jest wolna.

Spokój w Afganistanie.

Londyn. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości, nadesłych do tutejszego poselstwa afgańskiego, walki w Afganistanie ustały, gdyż powstańcy cofnęli się. Toczą się rokowania celem pokojowego załagodzenia przeciwieństw. W stolicy panuje zupełny spokój. Królowi z rodziną oraz obcym poselstwom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Koniec walk w Ameryce.

Londyn. (Tel. wł.) Rząd boliwilski podpisał projekt protokółu przedłożonego przez kongres wszechamerykański celem załagodzenia zatargu między Boliwją a Paraguajem.

Ruch narodowy w Indjach.

Londyn. (Tel. wł.) Z Kalkuty donoszą, że kongresowi narodowemu, który zebrał się w sobotę, przedłożono rezolucję, w której kongres pozostawia rządowi angielskiemu 12 miesięcy do udzielenia Indjom konstytucji, jaką mają inne dominja. Nie ulega wątpliwości, że rezolucja ta zostanie uchwalona. Radykalny odłam kongresu zastrzegł sobie dążenie do uzyskania całkowitej niezawisłości Indji.

Przygotowania do wyborów we Włoszech.

Rzym. (Tel. wł.) Dekret, rozwiązujący parlament, ukaże się 10 stycznia. W końcu miesiąca odbędzie się kongres związków faszystowskich, celem ustalenia kandydatur do parlamentu. W lutym zaś wielka rada faszystowska wyznaczy z tysiąca kandydatur 400, na których wolno będzie głosować. Wybory odbędą się 30 marca, zaś parlament zwołany zostanie na 20 kwietnia.

Echa krwawych zajść w parlamencie jugosłowiańskim.

Białogród. (Tel. wł.) Sędzia, prowadzący śledztwo w sprawie krwawych zajść w parlamencie, jakie miały miejsce 20 czerwca, wygotował już akt oskarżenia. Raczicz oskarżony jest o świadome morderstwo, zaś Jowanowicz i Popowicz o współudział.

Przegląd polityczny

Sprawozdanie z działalności rządu.

Zgodnie z powziętą swego czasu uchwałą rady ministrów, we wszystkich ministerstwach i samodzielnych urzędach państwowych jest już na ukończeniu praca nad przygotowaniem sprawozdania z działalności rządu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 r. W druku ukaże się ono w drugiej połowie marca 1929 r., t. j. przed końcem bieżącego roku budżetowego.

Będzie to już drugie tego rodzaju sprawozdanie, którego celem jest — w myśl oświadczenia, złożonego swego czasu przez premjera, prof. Bartla — udostępnienie szerszym kołom znajomości spraw publicznych, będących przedmiotem pracy aparatu państwowego, oraz pogłębienie sprawozdawczości rządu, koniecznej w stosunkach z izbami ustawodawczemi.

Wstrzymanie rokowań polsko-niemieckich o układ drzewny.

Rokowania o polsko-niemiecki układ drzewny, które toczą się zupełnie niezależnie od rokowań o układ handlowy, miały być kontynuowane w Warszawie, począwszy od dnia 27 grudnia. W dniu tym zapowiedziała swój przyjazd do Warszawy delegacja rządu niemieckiego, na czele której stoi p. Strohmeyer z ministerstwa gospodarstwa Rzeszy. Delegacja ta, nie odwoławszy swojej zapowiedzi, nie przybyła w oznaczonym terminie do Warszawy, wskutek czego, pomimo powtórnie wyrażonej zgody przez stronę polską, rokowania o układ drzewny nie są prowadzone.

Program wojskowy socjalistów niemieckich.

Specjalna komisja dla wypracowania programu niemieckiej partji socjalistycznej w sprawach wojskowych zakończyła swoją pracę uchwaleniem wytycznych polityki wojskowej niemieckiej partji socjalistycznej. Wytyczne te zawierają cały szereg radykalnych żądań, dotyczących: 1) kontroli parlamentu nad wszystkiemi umowami, zawieranemi przez zarząd wojkowy, 2) nie udzielania żadnych subwencyj firmom prywatnym, które służą pośrednio czy bezpośrednia sprawie nielegalnych zbrojeń, 3) wprowadzenia ustawowych postanowień, któreby zabezpieczyły bezstronne rekrutowanie ochotników do Reichswehry, 4) usunięcia przywilejów wykształcenia dla korpusu oficerskiego i ustalenia ustawowego minimum oficerów, którzy powinni pochodzić ze stanu żołnierskiego, 5) zapewnienia praw obywatelskich żołnierzy, 6) zapewnienia praw żołnierzy za pomocą przyznania przedstawicielstwa wybieranego przez nich ,7) zdemokratyzowania postępowania dyscyplinarnego i prawa karnego wojskowego, 8) wprowadzenie republikańskich nauczycieli i podręczników przy nauczaniu żołnierzy, 9) zakazu używania wojsk przy konfliktach między kapitałem a pracą.

Partja socjalistyczna stoi na stanowisku, że Niemcy będą mogły wypełnić swą misję podczas akcji rozbrojeniowej tylko wówczas, jeżeli nie będą przekraczali narzuconych sobie ograniczeń zbrojeniowych i nie będą próbowali obchodzenia tych postanowień ani ich naruszania, coby dawało innym mocarstwom tylko podstawę i pretekst do odrzucenia ogólnych umów rozbrojeniowych. Partja socjalistyczna nie uznaje poza tem, by Niemcy były obowiązane bez względu na całość polityczną i wojskową korzystać całkowicie ze wszystkich możliwości zbrojeniowych, pozostawione im przez traktat wersalski. Najskuteczniejszą obronę republiki niemieckiej widzi partja socjalistyczna w polityce zagranicznej, opartej na porozumieniu narodów i utrzymaniu pokoju. Wobec jednak istnienia groźnej dla pokoju polityki państw imperjalistycznych i faszystowskich, dążącej do użycia Niemiec jako terenu do przemarszu i do wciągnięcia ich do zawikłań, stoi niemiecka polityka socjalistyczna na stanowisku, że republika niemiecka dla obrony zasady samostanowienia narodu niemieckiego o sobie, musi utrzymywać siłę zbrojną.

O ile radykalne żądania praktyczne co do reorganizacji Reichswehry wywołały oburzenie prasy prawicowej, która nazywa je dążeniem do zdemoralizowania armji, o tyle cała prasa demokratyczna i lewicowa omawia program wojskowy socjalistów z uznaniem, podnosząc przedewszystkiem zdanie, mówiące o konieczności utrzymania wojsk.

Fałszerstwa rządu rosyjskiego.

Donosiliśmy przed kilku dniami o skandalu, jaki został ujawniony w Paryżu z powodu wykrycia sfałszowanych weksli rosyjskich. Historja tych weksli, opiewających na poważną sumę 200 tysięcy funtów szterlingów, wystawionych przez przedstawicielstwo w Berlinie, a... protestowanych jeszcze w październiku, była skandalem, który Sowiety usiłowały za wszelką cenę zatuszować.

Chodziło nietyle o osobę, zamieszanego w tę aferę, brata dygnitarza rosyjskiego, Litwinowa, ile o tajemnicze manipulacje, które mogłyby wyjść na jaw w związku z całą tą podejrzaną sprawą.

Obecnie bomba wybuchła i to właśnie dzięki nieco spóźnionej prawdomówności Litwinowa — juniora.

Litwinow przekazał władzom francuskim bardzo obszerny memorjał, w którym odsłania całą grę sowieckich ajentów Kominternu, t. zw. „handlowych przedstawicielstw" zagranicznych i — trzeba przyznać, że z „wekslowego" skandalu uczynił się wielki skandal polityczny, którego tak pragnęli uniknąć bolszewicy.

Litwinow — obecnie aresztowany w Paryżu — powiada, że do Szwajcarji uciekł nie przed władzami francuskiemi, ale... przed bolszewikami, którzy wręcz czyhali na jego życie.

Owe sławetne weksle, rzekomo „grzecznościowe" były stałym sposobem zdobywania sum na... agitację komunistyczną, którą kierował Włodzimierz Turow, „odpowiedzialny członek III Międzynarodówki", „inspektor" oddziałów w Paryżu, Berlinie, Londynie, Rzymie i — jak wyraźnie zaznacza raport Litwinowa — w Warszawie.

Z rozkazu Turowa Litwinow-junior wystawiał owe weksle i całą sumę — 200 tysięcy funtów — przekazał bezpośrednio jemu właśnie.

Litwinow twierdzi, że ogromne sumy zostały przekazane komitetom lokalnym w Maroku, Algierze i Tunisie.

Turow był wogóle specjalistą, tak zwanych „kolorowych rewolucyj". Zmarł podobno w tajemniczych okolicznościach w 1927 roku — aczkolwiek Litwinow ma pewne wątpliwości, co do autentyczności śmierci Turowa. Sądzi raczej, że zbiegł on z znacznemi sumami i ukrywa się pod obcem nazwiskiem. Litwinow wyraża nadzieję, że uda mu się odnaleźć ślady Turowa, a wtedy „skandal przyjmie zastraszające rozmiary".

Niemniej sensacyjne są rewelacje Litwinowa o zjawieniu się rzekomo fałszywych czerwońców na giełdzie berlińskiej.

Otóż Litwinow twierdzi, że czerwońce były przysłane z Moskwy, były najprawdziwsze — nikt wszakże nie chciał ich kupić i oto bolszewicy sami ogłosili, iż są to podrobione banknoty. „Czerwońce" odesłano do Moskwy, gdzie wkrótce znalazły się w normalnym obiegu.

Dalej Litwinow-junior twierdzi, że cała afera została zainicjowana przez... Cziczerina, który chcąc zniszczyć jego brata, wytoczył świadomie fałszywe oskarżenia przeciw niemu.

Litwinow-junior zapowiada, że nie zważając na bardzo ciężkie położenie, w jakie stawia swego brata, wystąpi z jeszcze bardziej rewelacyjnymi dokumentami, a mianowicie ogłosi dokładny spis wszystkich tajnych ajentów Kominternu, działających na terenie Francji, Anglji i... Polski.

Litwinow oświadcza wreszcie, iż jest bardzo zadowolony z aresztowania go..., gdyż przynajmniej znalazł bezpieczne schronienie przed czekistami, którzy od miesiąca polowali na niego, chcąc „zlikwidować" tak niebezpiecznego rewelatora.

Prezydent Czechosłowacji odrzuca uchwałę parlamentu.

Prezydent republiki Masaryk zwrócił parlamentowi uchwaloną przez obie izby ustawę, znoszącą zakaz sprzedaży alkoholu w przededniu wyborów. Prezydent odmowę podpisania ustawy motywuje tem, że stosunki od roku 1919, kiedy ustawa ta wydana została, nie zmieniły się tak, aby sprzedaż alkoholu nie wpływała niekorzystnie na wynik wyborów. Jest to pierwszy wypadek, że prezydent odmawia podpisania ustawy, sprzeciwiającej się jego przekonaniom osobistym. Dotychczas w dwóch wypadkach doszło do zwrócenia ustaw, prezydent jednak dopatrywał się w nich kolizji z istniejącym prawem. Według konstytucji ustawa nie wejdzie w życie, o ile parlament ponownie jej nie uchwali.

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

25) —o— (Cią dalszy).

— Łzy gorzkie płynęły jej po licach. Rzuciłem się do jej nóg, ale mię odepchnęła ze wstrętem, mówiąc: „oddal się przeklęty wężu, tygrysie ludzkiej krwi nienasycony, i nie pokazuj się nigdy oczom moim!"

Sumienie, które nigdy nie dało mi spokoju z nową siłą zbudziło się we mnie; wyrzucało mi, żem trucicielem, zabójcą; bo byłbym na prawdę otruł młodego hrabiego, gdyby Bóg nieusunął z przed moich rąk trucizny. Nóż, którego użyłem, podobnież nie posłużył do spełnienia mojej zbrodni; i w tem zrządzenie woli Boga. Nie mogę dość dziękować Stwórcy, że osłabił moją rękę, gdym chciał zadać śmiertelny cios biednemu dziecku. Gdyby moja zbrodnia została dokonaną, to byłbym zwarjował albo umarł z rozpaczy. Uczułem wówczas obowiązek, powinność dopomagać młodemu hrabiemu do odzyskania dziedzictwa.

Dowiedziawszy się, że szlachetny rycerz, który ocalił małego Fernanda i pobożny pustelnik z góry, byli jedną i tą samą osobą, pobiegłem do niego, oddałem mu twoje listy i zaklinałem, aby użył wszelkich sposobów dla zwrócenia ku Fernandowi sprawiedliwości.

— To właśnie jest moim zamiarem — odpowiedział ten zacny człowiek — i w tym względzie możesz liczyć na mnie; gdy przyjdzie chwila działania, i gdy łagodnością nic nie wymogę, oskarżę głośno Alonza. Tymczasem zapieczętuję te straszne listy w jednę kopertę, którą oddam przeorowi klasztoru Chartoeux, mojemu przyjacielowi, prosząc, aby je zachował w archiwach klasztornych i bez odpieczętowania nikomu oprócz mnie, nie oddawał. Ty także zachowaj milczenie i odejdź w pokoju.

W ten sposób ulżywszy memu sumieniu i dowiedziawszy się, że Eleonora przywdziała welon surowej reguły Świętej Klary, postanowiłem usunąć się od świata i wstąpić do zakonu. Obawiałem się jednak, aby się pan nie dowiedział, żem cię zdradził, żem jeszcze przy życiu i abyś nie użył wszelkich sposobów zemsty; dla tego to, chcąc uniknąć prześladowania, roztrzaskałem moją mandolinę nad brzegiem morza i porzuciłem płaszcz i kapelusz, abyś myślał żem się utopił.

Potem, udałem się do bardzo odległej prowincji i prosiłem, aby mię przyjęto do reguły Św. Franciszka; wszakże dopiero po wielu naleganiach, i po długim nowicjacie, udzielono mi tej łaski. Oddałem się modlitwie i rozmyślaniom; wypełniałem wiernie polecane mi obowiązki. Oddzielony od świata, dowiedziałem się jednak przypadkiem, a raczej z woli Boga, że Bernardo od dawna umarł, zabierając do grobu tajemnicę istnienia Fernanda, który opuścił kraj. Dowiedziałem się także, iż ty, panie hrabio, zamieszkałeś ten zamek i pędzisz w nim samotne, ponure życie. Wtedy, czułem potrzebę mówienia z tobą; prosiłem przełożonego, aby mnie wyznaczył do poniesienia ci religijnej pociechy w chorobie. Tym to sposobem po tylu troskach i cierpieniach, Bóg pozwolił, abyśmy się zobaczyli."

Pedro mówił dalej:

— Przyszedłem wysłuchać cię spowiedzi, i sam wyspowiadałem się przed tobą; wspólnik twój panie, nie może nic uczynić dla ciebie; ja także straciłem nadzieję; zbrodnia moja wydała mi się większą niż miłosierdzie Boga. Nareszcie, ośmieliłem sę otworzyć całą moją duszę przed czcigodnym starcem, najpobożniejszym z ojców naszego klasztoru. On, wytłumaczył mi lepiej nieskończone miłosierdzie naszego Zbawiciela, wyjaśnił nieomylną skuteczność szczerego żalu, i zbawiennych, pocieszających skutków sumiennej spowiedzi. Doświadczyłem ich sam, bo odtąd moje serce otworzyło się dla nadziei i przestałem doznawać trwogi, myśląc o Przedwiecznym. Czy chcesz panie, abym ci przysłał tego pobożnego starca?

Alonzo zgodził się na to, starzec przepędził trzy dni w zamku, wyspowiadał hrabiego, który z spokojem duszy, odzyskał zdrowie ciała i postanowił szukać Fernanda, aby mu zwrócić jego dziedzictwo.

XIV.

Jak tylko Alonzo uczuł się zupełnie zdrowym, udał się, mimo podeszłych lat do Czech. Antonio towarzyszył mu pod tytułem kapelana. Przejeżdżając przez Wiedeń, postarał się o list od Hrabiego de Gallas do Fernanda; w tym liście było tylko zawiadomienie, że oddawca jest grandem hiszpańskim, podróżującym po Czechach, który ma zamiar kilka dni zabawić w zamku. Polecono więc intendentowi, aby przyjął gościa z należnemi jego stopniowi honorami. Kiedy po długich trudach podróży, nierównemi i przykremi drogami Czech, powóz zatrzymał się na wierzchołku bardzo wysokiej góry, Alonzo spostrzegł z daleka starożytny zamek, hrabiego de Gallas, miejsce pobytu Fernanda.

— Drogi Antonio — rzekł do towarzysza. — nie uwierzysz, jaka boleść ogarnia moje serce, skoro Fernando się dowie, żem nastawał na jego życie, będzie mógł tylko nienawidzić mię i uważać za potwora. Oh! jakże dotkliwem jest dla starca, dla stryja, ukazać się występnym w oczach młodego synowca!

— Bądź spokojny, panie hrabio! Jestem pewny, że Fernando nie wie, iż zamach zbrodni wymierzony ku niemu, pochodził od ciebie; przypisuje go tylko obłędowi lutnisty. Jednakże będziem go wypytywać i przekonamy się, jak dalece wtajemniczonym jest w ten wypadek, abyśmy bez potrzeby nie wydawali się z tem, coby wypadało zamilczeć.

— Masz słuszność; prócz tego najlepiej przekonamy się tym sposobem, czy w istocie owym intendentem jest nasz Fernando.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 3 stycznia

Oktawa św. Jana Apost. i Ewang.

Św. Genowefy, dziewicy, patronki Francji (ur. 422, um. 512 r.)

Św. Florencjusza, biskupa męczennika.

SŁOW.: WŁASTYMIŁA.

Niech się weselą niebiosa, a niech się rozraduje ziemia... przed obliczem Pana; albowiem przyszedł. (Psalm 95 11. 13.)

Zdanie: Gdy usłyszysz co złego o bliźnim twoim, broń go, a gdy rzeczywiście jest ci trudno, przynajmniej zwróć tok rozmowy.

Rocznice: 1262 napad Litwinów na Polskę. — 1601 zwycięstwo Polski nad Szwedami pod Kiesią (Wenden). — 1720 wielki pożar dobra w Urbanowicach. — 1730 śmierć hetmana Ludwika Pocieja. — 1795 deklaracja Austrji i Rosji do zupełnego rozbioru Polski. — 1927 Uruchomienie polskiej żeglugi morskiej. Zakupione we Francji parowce przybywają do Gdyni. — 1926 podpisanie konwencji wojskowej Polski z Małą Ententą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.43, zach. o godz. 15.55. — Księżyc wsch. o godz. 0.6, zach. o godz. 11.49.

Długość dnia: 8 godz. 12 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: burzliwe i zimne. Jutro: wilgotne, mgliste.

— **Pożegnanie konsula polskiego w Bytomiu.** Obecnemu kierownikowi Konsulatu Generalnego R. P. w Bytomiu, p. Henrykowi Malhomme, który udaje się na stanowisko pierwszego sekretarza poselstwa polskiego w Belgradzie, zgotował personel konsulatu w tych dniach wieczór pożegnalny, utrzymany w nadzwyczaj serdecznym nastroju. P. Łebiński przedstawiciel państwa polskiego przy Komisji Mieszanej wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował wielkie zalety umysłu i serca p. konsula Malhomme, wspomaganego w swej pracy przez uroczą i pełną wdzięku małżonkę.

Opuszczenie przez państwo Malhomme placówki bytomskiej pozostawia szczery żal, gdyż, jak słusznie pisał tutejszy najpoważniejszy dziennik niemiecki, p. konsul Malhomme cieszył się wśród tutejszego społeczeństwa i władz wielką popularnością i sympatją.

— **W sprawie podwójnego opodatkowania robotników polskich, pracujących w Niemczech, a mieszkających w Polsce.** Urząd skarbowy Śląskiego Urzędu Województwa oznajmia: W ostatnich czasach wpływają do władz skarbowych ze sfer robotniczych skargi, że robotnicy, obywatele polscy, zamieszkali na obszarze polskiego Górnego Śląska, a zarobkujący w Niemczech, muszą opłacać dwa razy podatek dochodowy od swych zarobków, a mianowicie raz w Niemczech, gdzie im podatek potrącają służbodawcy przy wypłacie zarobków, drugi raz w Polsce, gdzie im wymierzają podatek komisje szacunkowe.

Ponieważ tego rodzaju skargi pojawiły się także w prasie codziennej, przeto Śląski Urząd Wojewódzki — wydział skarbowy — wyjaśnia co następuje:

W myśl przepisu art. 3 ustawy o państwowym podatku dochodowym robotnicy, obywatele polscy, zam. w Polsce, a zarobkujący w Niemczech, obowiązani są w Polsce opłacać podatek dochodowy od ich zarobków w Niemczech.

O ile robotnik ma podwójne miejsce zamieszkania, jedno w Niemczech, a drugie w Polsce, to podlega w Polsce opodatkowaniu od swych zarobków w Niemczech, o ile posiada obywatelstwo polskie.

W tymczasowej umowie, zawartej w roku 1923 między Polską a Niemcami, zobowiązał się rząd niemiecki zwolnić od opodatkowania w Niemczech zarobki robotników, obywateli polskich, zamieszkałych w Polsce, a zarobkujących w Niemczech.

Wobec powyższego nie powinno zachodzić podwójne opodatkowanie robotników, zarobkujących w Niemczech.

O ile służbodawcy niemieccy potrącają robotnikom, obywatelom polskim, zamieszkałym na obszarze polskiego Górnego Śląska podatek dochodowy, to czynią to wbrew powołanej umowie.

O każdym wypadku potrącenia podatku przez służbodawców niemieckich winni robotnicy, obywatele polscy, donieść we własnym interesie władzom skarbowym (właściwemu urzędowi skarbowemu podatków i opłat skarbowych lub wydziałowi skarbowemu), a tutejsze władze poczynią odpowiednie kroki celem usunięcia tej niewłaściwości.

Województwo śląskie

* **Ustąpienie prezesa sądu apelacyjnego.** Jak się dowiadujemy, prezes sądu apelacyjnego w Katowicach p. Stark rozpoczyna się z dniem 1 stycznia br. urlop, z którego już nie powróci do zawodu sędziowskiego. P. Stark przechodzi do adwokatury, obejmując równocześnie stanowisko syndyka w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych w Katowicach. Funkcje prezesa Sądu Apelacyjnego pełnić będzie zastępczo wiceprezes tego Sądu p. Konstanty Ostrowicz.

* **Strejk tramwajarzy trwa.** Sytuacja, wytworzona przez strajk tramwajowy, nie uległa zasadniczej zmianie. Dyrekcja, chcąc przełamać strajk, wypuściła na niektórych linjach kilka wozów, które prowadzili kontrolerzy. Również wypuzczono kilka autobusów przy pomocy szoferów, którzy wyłamali się ze strajku. W poniedziałek odbyła się narada przedstawicieli pracowników z komisarzem demobilizacyjnym, który oświadczył, że nie przedsięweźmie żadnych kroków pośredniczących, zanim tramwajarze nie powrócą do pracy. Celem zajęcia stanowiska wobec tego oświadczenia, odbędzie się we środę zebranie strajkujących. W wyniku strajku pociągi obwodu przemysłowego były i w Nowy Rok, a zwłaszcza na Sylwestra przepełnione, a podróż niejednokrotnie połączona była z narażeniem życia na niebezpieczeństwo.

* **Ostrożnie z wekslami niewypełnionemi.** Zdarza się często, że na zabezpieczenie pretensji wystawiane są tak zwane weksle in blanco, to znaczy takie, w których suma lub data płatności nie jest zamieszczona. Niejednokrotnie weksel taki zostaje przez wierzyciela wypełniony i puszczony w obieg i to bez wiedzy dłużnika. Na skutek skarg, wynikłych z tego powodu, sąd najwyższy w Warszawie wydał orzeczenie, że wierzyciel ma prawo weksel taki samowolnie wypełnić i przelać swoje prawa na osobę trzecią. Należy zatem być bardzo ostrożnym przy wystawianiu weksli in blanco.

Z Katowickiego.

Katowice. (Nowa linja autobusowa.) Polski Związek Turystyczny w Krakowie uruchamia od dziś komunikację autobusową luksusowym autobusem marki „Lancia“ na linji Katowice — Jaworzno — Chrzanów — Kraków z wyjazdem o godz. 19 z Katowic i o godz. 8 rano z Krakowa. Autobus jest zaopatrzony w elektryczne ogrzewanie.

— (Wieczornica w „Sokole“.) W święto Trzech Króli, dnia 6 stycznia, urządza okręg II (katowicki) Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w świeżo odnowionej sali Powstańców wieczornicę dla członków i gości z następującym programem: O godz. 18.30 koncert, o godz. 19 występy drużyn sokolich, o godz. 19.30 przedstawienie teatralne. Odegraną będzie sztuka „Ułani księcia Józefa“. Po przedstawieniu teatralnem tańce. Otwarcie kasy o godz. 18.

— (Egzaminy mistrzowskie.) Pod koniec ubiegłego roku odbyły się pod przewodnictwem starosty dr. Seidlera egzaminy mistrzowskie z zawodu piekarskiego. Egzamin złożyli: Józef Gustoś z Szopienic, Feliks Bubata z Wełnowca, Józef Śniegocki z Katowic, Władysław Jesionek, syn radcy miejskiego Jesionka z Załęża i Leon Sowada z Katowic. — W zawodzie kowalskim złożyli egzamin mistrzowski: Jan Bryłka z Lubszy, Alojzy Golarz z Lubszy, Paweł Gięszczyk z Starej Kuźni, Wincenty Sekuła z Nieboczów, Paweł Rzeźniczek z Wielkiego Dębieńska i Karol Schroth z Tarn. Gór. — W zawodzie kołodziejskim złożył egzamin mistrzowski p. Alfons Liebner z Lublińca. — W zawodzie blacharskim p. Ryszard Pudełko z Pszczyny.

— (Zjazd krawców.) W sali Tivoli w Katowicach odbył się w niedzielę zjazd krawców Województwa Śląskiego, któremu przewodniczył prezes Jankowiak. Wygłoszono szereg referatów m. in. na temat podatkowej siły płatniczej rzemieślników, oraz domokrąższtwa jako plagi społeczeństwa śląskiego, poczem uchwalono szereg odpowiednich rezolucyj.

— (Zasądzony za zabójstwo.) Przed III izbą karną w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko 23-letniemu kowalowi Wilhelmowi Wróblowi z podsądny zastrzelił syna gospodarza Wiktora Szynkę z Mikołowa. Dnia 1-go września Wróbel i Szynka spotkali się na szosie. Szynka rozpoczął kłótnię bez przyczyny, nie zważając, że w pobliżu znajdują się ludzie. Gdy Szynka rzucił się na Wróbla z kijem w ręku, napadnięty usiłował ratować się ucieczką w kierunku domu swoich rodziców. Aby swego prześladowcę zatrwożyć, Wróbel wyszedł wreszcie z domu z fuzją w ręku. Lecz Szynka nie uląkł się, tylko rzucił się znowu na Wróbla. W tym momencie Wróbel strzelił do Szynki. Kula utkwiła w brzuchu. Strzał był śmiertelny. Na rozprawie sądowej podsądny oświadczył, że bronił tylko własnego życia. Sąd skazał Wróbla na 6 miesięcy więzienia. Cztery miesiące aresztu śledczego policzono.

Mysłowice. (Konferencja prasowa). Pod koniec minionego tygodnia w magistracie w Mysłowicach odbyła się konferencja prasowa. Burmistrz dr. Karczewski poinformował przedstawicieli prasy o najbliższych zamierzeniach zarządu miasta. Między innemi celem zaspokojenia dotkliwego braku mieszkań magistrat zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy domów mieszkalnych o 600 mieszkaniach, kosztem około 6 milj. zł. Dalej projektowana jest budowa gmachów szkół powszechnych, uporządkowania bruków, instalacji elektrycznej, kanalizacji oraz uregulowania Czarnej Przemszy, zanieczyszczonej przez odpadki okolicnych zakładów przemysłowych. Poza tem miejscowy komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego zamierza wybudować stadjon sportowy na terenie 25 morgów kosztem 250.000 zł. — Z pewnością takie konferencje prasowe są pożądane, jeśli się zważy, że redakcje przez to zostają dokładnie poinformowane przez magistraty. Na konferencje prasowe — zdaniem naszem — należy jednakże zapraszać wszystkie redakcje pism codziennych, wychodzących w Katowicach w interesie samego zarządu miasta.

Roździeń w Katowickiem. (Maski przeciwgazowe). W zakładzie elektrolitycznym otrzymali robotnicy maski przeciwgazowe. Niestety, oddychanie pod maską, jak się ukazuje, jest utrudnione.

— (Wydzierżawienie centralnej targowicy.) Rada miejska w Mysłowicach na ostatniem swojem posiedzeniu uchwaliła wydzierżawić nowowybudowaną centralną targowicę Spółce Handlowej, do której miasto przystępuje w jednej trzeciej udziału, resztę zaś przejmują dwa konsorcja kupców i handlarzy bydła i nierogacizny. Kontrakt dzierżawy zawarto na lat 15, za czynsz roczny 300.000 złotych.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. Sprawy komunalne.) Unieruchomienie kopalni „Jerzy“ nie miało ujemnego wpływu dla kasy gminnej w ostatnim roku rachunkowym 1928/29, gdyż podatek gminny za ten rok kopalnia musi zapłacić. W tutejszej gminie rozwija się inny przemysł, mianowicie fabrykacja kwasu siarczanego. Gmina ma odzyskać nowy budynek policyjny. Niestety do dziś nie uchwalono odpowiedniego terenu. Gospodarze nie chcą odsprzedać swoich budowisk. Co z tego wyniknie, tymczasem nie wiadomo. Podobno take inni przedsiębiorcy zamierzają postawić budynki fabryczne na terenie gminy.

Siemianowice w Katowickiem. (Nowy kościół św. Antoniego.) Tymczasowy kościół św. Antoniego będzie tak rozbudowany, że wewnątrz i zewnątrz będzie miał wygląd pięknego kościoła. Prace rozpoczną się na wiosnę i jest nadzieja, że następna uroczystość Bożego Narodzenia odprawi się już w nowej świątyni. Bieżący rok będzie dla parafji pełen trudów i trosk. Lecz zarząd kościelny ma przekonanie, że święty Antoni nie zapomni o swej parafji, że wzruszy serca swych czcicieli i że za jego pomocą wpłyną hojnie ofiary do funduszu budowy. Małemi ofiarami zarząd też nie wzgardza. Za ofiarodawców odprawia się w każdy pierwszy wtorek miesiąca Msza św. do św. Antoniego.

— (W sprawie ogródków szreberowskich.) Swego czasu frakcja niemiecka zgłosiła wniosek o urządzenie ogródków szreberowskich. Wniosek miał powodzenie i gmina Siemianowice postanowiła urządzić 288 ogródków szreberowskich przy ulicy, prowadzącej do Pszczelnika. Na ten cel gmina zamierzała wydzierżawić od Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury 72 tysięcy metrów kwadratowych, lecz pod tym warunkiem, jeżeli wpłynie do 1 stycznia dostateczna ilość zgłoszeń. Mieszkańcy Siemianowic nie okazali jednak wielkiego zainteresowania, skutkiem czego zgłoszenia nadchodziły skąpo. Niechęć do dzierżawy ogródków tłumaczyć należy zbyt wygórowanemi cenami. Dzierżawcom gmina liczy za 1 metr kwadratowy 15 i pół grosza, co uczyni dla ogródka (230 metrów kw.) 35.65 złotych na rok. Jest to sama dzierżawa. A gdzież roboty i inne wydatki? Jeśli gmina nie zniża opłaty, to nie znajdzie dzierżawców.

Kochłowice w Katowickiem. Śmiertelny wypadek.) Właściciel domu Paweł Mrowiec chciał odwiedzić swoją córkę, która mieszka na strychu. Na schodach potknął się tak nieszczęśliwie, że niebawem zmarł.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Budowa mieszkań.) Na posiedzeniu zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie między innemi uchwalono rozpocząć budowę domków dla urzędników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Projekt przewiduje 16 mieszkań po 3 pokoje z kuchnią oraz 8 mieszkań po 4 pokoje z kuchnią. Koszty budowy kolonji urzędniczej mają wynosić 200 tysięcy złotych.

— (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.) Zatrudniony w hucie robotnik Fr. Morcinek został okaleczony podczas pracy. Okaleczonego odwieziono do lecznicy Spółki Brackiej.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Zabójstwo.) W sypialni robotniczej przy ulicy Szosowej popełniono zbrodnię. Pomiędzy kilku robotnikami wywiązała się sprzeczka z powodu zaniknięcia kłódki. Spór skończył się bijatyką. Jeden z pobitych postanowił zemścić się, a ponieważ nie czuł się dosyć silnym, sprowadził kilku kolegów i namówił ich do rozpoczęcia bójki. Nie trwało długo, a w sypialni wywiązała się nowa bijatyka. Nagle rozległ się okropny krzyk z gardła niejakiego Patalasa. Podczas bójki rozpruto mu brzuch nożem. Patalas zmarł w lecznicy, nie odzyskawszy przytomności. Pogotowie ratunkowe odwiozło do lecznicy także robotnika Kulagę, który został również dotkliwie okaleczony. Policja wszczęła energiczne dochodzenia. Aresztowano kilku robotników.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Siedmioletnia Cecylja Pojda potknęła się na schodach, przyczem doznała ciężkich okaleczeń.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z życia harcerzy.) W tych dniach odbyła się odprawa drużynowych. Po załatwieniu bieżących spraw ustalono zarząd hufca. Wynik wyborów jest następujący: Cz. Komak kom. hufca, Wróbel zastępca, Myszor sekretarz, Gabryel skarbnik. — Przyjęto wniosek dotyczący założenia chóru. Ćwiczenia odbywać się będą po Nowym Roku. Odprawę zakończono herbatką. Pod koniec odprawy harcerze podzielili się opłatkiem.

— (Zabawa młodych kupców.) W sobotę, dnia 5 stycznia o godz. 8 wieczorem odbędzie się doroczna zabawa zimowa Towarzystwa Młodych Kupców na sali hotelu Pszczyńskiego. Tegoroczna wieczornica będzie urządzona jako „wesele wiejskie", przeto wstęp na salę dozwolony tylko w strojach śląskich oraz zaproszonym gościom.

Jankowice w Pszczyńskiem. (Skutki bójki na zabawie weselnej.) Pod koniec ubiegłego roku wywiązała się bijatyka w karczmie Brandysa. Była to bójka młodzieńców z Jankowic z młodzieżą ze Starej Wsi. Awanturnicy bili się wzajemnie kijami i krzesłami. Jan Czopka ze Starej Wsi został pobity do utraty przytomności. Na drugi dzień zmarł. Wskutek tego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej kilku z tych awanturników i sąd karny w Katowicach skazał był już głównych sprawców Michała Piórkę i Józefa Szmejducha, każdego na dwa lata więzienia. Piórko wyrok ten przyjął, natomiast Szmejduch po wniesionej rewizji wyroku, którą Sąd Najwyższy w Warszawie zatwierdził, uprosił wznowienie postępowania przeciwko sobie, wskutek czego sąd karny w Katowicach w dniu 29 grudnia br. ponownie przeprowadził sprawę. Oskarżony sprowadził też nowych świadków dowodowych, którzy zaprzeczali w zeznaniach swych nawet te okoliczności, do których sam oskarżony się przyznał. Prawdopodobnie świadkowie ci odpowiadać będą za fałszywą przysięgę. Sąd jednakże nie dał wiary świadkom odwodowym i, opierając się na zeznaniach świadków bezstronnych, uznał oskarżonego winnym udziału w bójce i skazał go na jeden rok więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Na mocy amnestji sąd darował mu 6 miesięcy.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Egzaminy mistrzowskie.) Dnia 28 grudnia ubiegłego roku składali przed przewodniczącym Izby rzemieślniczej, p. posłem Sobotą egzaminy mistrzowskie z zawodu szewskiego: Wincenty Szymura z Świerklan, Jan Szypuła i Wincenty Rduch z Marklowic, Augustyn Sobik z kopalni Emy, Wilhelm Weisman z Rybnika i Piotr Polk z Boguszowic.

Przegędza w Rybnickiem. (Przedstawienie teatralne.) W sali pana Szydły odbyła się wspólna uroczystość gwiazdkowa parafji leszczyńskiej staraniem ks. Pojdy i kierownika szkoły pana Stalmacha. Odegrano sztukę pod tytułem „Córki Syjonu". Amatorzy nowoutworzonego kółka teatralnego wywiązali się znakomicie z powierzonych im ról. Uczestnicy wieczornicy teatralnej wrócili zadowoleni do domu.

Bujaków w Rybnickiem. (O boisko sportowe.) Gmina Bujaków nie posiada boiska sportowego. Swego czasu zarząd gminy zwrócił się do zarządu Spółki Goduli o wydzierżawienie parceli celem urządzenia boiska sportowego. Na ostatniem zebraniu koła Z. O. K. Z. podano do wiadomości, że zarząd dóbr przysłał odmowną odpowiedź. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję w sprawie parcelacji dóbr Spółki Goduli. Uchwała zostanie przesłana odnośnym władzom. W rezolucji podano, że zarząd dóbr odnosi się wrogo wobec polskości.

Żytna w Rybnickiem. (Gwiazdka w szkole ludowej.) W poprzednią niedzielę odbyła się wieczornica gwiazdkowa dzieci szkolnych. Kierownik szkoły p. Mencel przywitał gości, przeczytał program, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. W przemówieniu tem kierownik szkoły ubolewał, że pomiędzy gośćmi jest mało osób starszych. Program uroczystości gwiazdkowej był bardzo urozmaicony. Najpierw starsze dzieci odśpiewały kilka kolęd, poczem rozdano podarunki. Każde dziecko otrzymało podarek, najbiedniejsze także koszulki, fartuszki, szaliki itp. Następnie dzieci odegrały „Jasełka" ku ogólnemu zadowoleniu uczestników. Kierownikowi szkoły i wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia dorocznej uroczystości gwiazdkowej, wdzięczni rodzice składają serdeczne podziękowanie.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 31 grudnia 1928 r. za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 złotych. Za 100 franków szwajcarskich 171.30 złotych, za 1 dolar 8.91 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 31 grudnia 1928 r.

Żyto 33.50—36.00, pszenica 45.50—46.00, jęczmień na przemiał 32.00—33.00, jęczmień browarowy 35.00—35.50, owies 33.50—34.25, osucie żytnie 25.00—25.50, osucie pszeniczne 26.00—27.00.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 31 grudnia 1928 r.

Żyto 34.25—34.75, pszenica 41.50—42.50, jęczmień na przemiał 32.00—33.00, jęczmień browarowy 34.00—36.00, owies 30.75—31.75, mąka żytnia 48.25, mąka pszeniczna 59.50, groch — Wiktorja 65.00—70.00, wyka 39.00 do 41.00, peluszka 37.00—39.00. Tendencja słaba.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Kontrola kart ubezpieczeniowych.) W tych dniach odbędzie się kontrola kart ubezpieczeniowych, przeprowadzana przez tutejszą placówkę Zakładu Ubezpieczeń Państwowych.

Strzybnica w Tarnogórskiem. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.) Zatrudniony w hucie ołowiu i srebra robotnik Józef Guna z Opatowic został przygnieciony wózkiem, przyczem doznał ciężkich okaleczeń. Pogotowie ratunkowe odwiozło Gunę do lecznicy. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Powrót polskich robotników rolnych.) W ubiegłym tygodniu powrót polskich robotników rolnych z Niemiec był na ukończeniu. Do końca miesiąca grudnia zanotowano 28 tysięcy 364 mężczyzn i kobiet. Wielu wychodźców wracało z dziećmi.

Piasek w Lublinieckiem. (Sprawy szkolne.) Piszą nam: Obywatele tutejszej gminy przesłali do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach podanie o przeniesienie z gminy piasek nauczyciela p. Danka. Zarzutów przeciw nauczycielowi p. D. — podanych w korespondencji, nie umieszczamy, gdyż jesteśmy przekonani, i odnośne władze przeprowadzą dochodzenie, poczem zarządzą, co potrzeba.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Zniesienie podwójnej kontroli paszportowej.) Na skutek starań turystycznych związków, zniesiona zostanie na granicy czesko-polskiej podwójna kontrola paszportów, która obecnie odbywa się w Piotrowicach i Dziedzicach. Kontrola ta przeprowadzoną będzie odtąd na jednej z wymienionych stacyj.

Bielsko. (Ciekawy proces.) W kwietniu zeszłego roku odbyło się zebranie Związku nieprotokołowanych kupców w Bielsku. Między innemi znajdował się na porządku dziennym punkt odnośnie ustalenia jednostkowej ceny piwa, którego cenę wówczas podniósł miejscowy browar. W trakcie obrad miał przewodniczący kupiec Jakóbowicz wyrazić się: „gdy chcę wypić szklankę piwa dobrego, piję okocimskie lub żywieckie, a nie małowartościowy wyrób browaru Bielsko-Bialskiego". Orzeczenie to powtórzone zostało zarządowi browaru, który przewodniczącego przed kratki sądowe cytował. W trakcie rozprawy starano się sprawę załatwić w drodze polubownej, żądając od okarżonego podpisania komunikatu. Pan Jakóbowicz mimo tego, że świadkowie potwierdzili treść oświadczenia co do jakości bielskiego piwa, zaprzeczając, by takie zdanie wygłosił, podpisania deklaracji odmówił. Mimo, że merytorycznie stwierdzono, że przez ujemną krytykę browar szkody ponosić może i bezwzględnej nieustępliwości p. Jakóbowicza, sąd wydał wyrok uwalniający.

Śląsk Opolski.

Bytom. (Włamywacze w więzieniu sądowem.) Pod koniec ubiegłego tygodnia włamali się złodzieje do budynku sądowego. Włamywacze musieli znać dobrze położenie ubikacyj więziennych. Skradziono ważne akta i kilkaset marek gotówki. Sprawcy wywarli swój gniew na „sukmanie" nadprokuratora. Z urzędowego odzienia znaleziono tylko strzępy. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Opole (Urzędnik pocztowy skazany na dwa lata więzienia.) Przed tutejszym sądem odpowiadał pewien konduktor pocztowy, który sprzeniewierzył znaczną ilość przekazów pocztowych i listów poleconych. Oskarżony nie przyznał się do winy, lecz posądził kierownika agentury pocztowej. Podczas przesłuchania kierownika agentury zdarzył się tragiczny wypadek. Przesłuchiwany został tknięty paraliżem i zmarł. Sąd skazał konduktora pocztowego na dwa lata ciężkiego więzienia. Zasądzonego aresztowano na sali rozpraw.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Zarobki w górnictwie.) Zgodnie z danemi głównego urzędu statystycznego płace zasadnicze za 8-mio godzinny dzień pracy w złotych wynosi w kopalniach węgla Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego: górnicy pod ziemią 8.58, powyżej 24 lat pod ziemią od 4.95 do 5.28, młodociani po dziemią od 2.97 do 3.30, rzemieślnicy wykwalifikowani na powierzchni 6.60, wreszcie kobiety na powierzchni od 2.31 do 2.97. Płace w Zagłębiu Górnośląskim: rębacze pod ziemią — 10.06, wozacy pod ziemią od 3.60 do 6.87, młodociani pod ziemią 2.12, robotnicy wykwalifikowani na powierzchni 8.40, wreszcie kobiety na powierzchni 2.08 do 4.08.

Będzin. (Okropny wypadek.) Na kopalni towarzystwa „Czeladź" wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie w czasie wtaczania wagonów przed sortownię robotnik Zarębski dostał się pod koła wagonu, które odcięły mu zupełnie lewą nogę, a prawą zdruzgotały. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do szpitala. Osierocił żonę i czworo dziecko.

Zawiercie. (Nieszczęście na przejeździe kolejowym.) W tych dniach budnik przy przejeździe kolejowym w mieście nie zauważywszy z powodu gęstej mgły zbliżającego się pociągu, nie zamknął zapory. Nagle na tor wjechała bryczka wioząca lekarza dr. Gawlika z Siewierza i pusty wóz węglowy. W tej chwili nadjechał pociąg, który z całym impetem uderzył w oba pojazdy. Furman dr. Gawlika został ciężko ranny i walczy ze śmiercią. Oba konie mają złamane nogi. Natomiast dr. Gawlik wyszedł bez szwanku. Również woźnica drugiego pojazdu ocalał, gdyż przestraszone konie poniosły, ściągając z kozła trzymającego się kurczowo lejc woźnicę.

Gniezno. (Napad na probostwo.) Pod koniec minionego tygodnia w nocy zamaskowani bandyci napadli na probostwo w Gnieźnie. Bandyci sterroryzowali proboszcza ks. Napieratę, związali mu ręce, zakneblowali usta, poczem przystąpili do poszukiwania pieniędzy, których znaleźli tylko 160 złotych, poczem udali się do pokoju siostry proboszcza, którą sterroryzowali i mocno poturbowali. Bandytów spłoszyła służąca. Po uwolnieniu się z więzów ksiądz zaalarmował policję, która wdrożyła natychmiastowe śledztwo. Poszlaki wykazują, iż byli to zawodowi włamywacze.

Z dalszych stron.

Berlin. (Samobójstwa młodzieży akademickiej). Podczas świąt wydarzyły się w Niemczech trzy samobójstwa, popełnione przez dzieci. W jednem z miast prowincjonalnych otruł się uczeń z powodu nieotrzymania matury. W Berlinie rzuciła się do wody 15-letnia uczennica. W wigilję powiesił się na pasku 13-letni uczeń 3 klasy. Schultze.

Moskwa. (Walka z kościołem.) Sowiet miejski w Tule nakazał zburzenie ostatnich 8 cerkwi, znajdujących się w mieście. Poza tem Sowiet powziął uchwałę, zakazującą cerkwiom, znajdującym się na przedmieściach w Czułkowie i Zareczji bicia w dzwony. Zakaz ten motywowany jest tem, iż bicie w dzwony przeszkadza w pracy urzędnikom i robotnikom sowieckim.

Sebastopol. (Skutki wstrząsu ziemi.) W czasie gwałtownych wstrząsów ziemi, które nastąpiły poza wczoraj, osunął się w morze szczyt górski tworzący tak zw. Ayski Półwysep. W czasie katastrofy dwie łodzie rybackie zostały zasypane. Obsada ich prawdopodobnie zginęła całkowicie.

Działalność funduszu bezrobocia.

W dniu 29 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu głównego funduszu bezrobocia.

Przyjęto do wiadomości, iż sprawa budowy własnych gmachów dla biur Funduszu Bezrobocia, państwowych urzędów pośrednictwa pracy, giełd pracy oraz inspekcji pracy została już pomyślnie rozwiązana w Poznaniu, Stanisławowie i Toruniu. W Krakowie gmach jest podciągnięty pod dach, przyczem dodano do pierwotnego projektu trzecie piętro na pomieszczenie biur Sądu Pracy. W Wilnie rozpoczęto starania w celu otrzymania odpowiedniego placu pod budowę własnego gmachu.

Na wniosek komisji organizacyjnej zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, postanowiono wystąpić do ministra pracy i opieki społecznej o przedłużenie na miesiąc styczeń 1929 roku państwowej akcji pomocy doraźnej oraz okresu zasiłkowego (z akcji ustawowej) do 17 tygodni dla bezrobotnych robotników w szeregu miejscowości, w których daje się szczególnie silniej odczuwać brak pracy. Następnie uchwalono przekazać czynności funduszu bezrobocia samorządom miejskim i wiejskim, jako instytucjom zastępczym, w niektórych miejscowościach, w których czynności te dotychczas były wykonywane nie przez samorządy.

Wreszcie na wniosek Komisji regulaminowo-budżetowej zarządu gł. F. B. zatwierdzono preliminarz budżetowy funduszu bezrobocia na miesiąc styczeń 1929 r. w ogólnej sumie złotych 5.189.640 z nadwyżką wpływów złotych 857.212. Na świadczenia dla bezrobotnych robotników z tytułu akcji ustawowej preliminarz przewiduje złotych 3.054.500, na zapomogi zaś z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej zł 520.800, dla bezrobotnych robotników i zł 140.000 dla bezrobotnych pracowników umysłowych.



Konrad Duden

sławny i uczony lingwista, badacz i reformator ortografji języka niemieckiego. Duden urodził się **3 stycznia 1829.** Od roku 1876 do 1905 był Duden dyrektorem gimnazjalnym w Hersfeldzie, zmarł 1 sierpnia 1911. Duden opracował i wydał ortograficzny słownik języka niemieckiego, który stał się miarodajnym podręcznikiem ortograficznej, poprawnej pisowni niemieckiej.

Nowy konsul polski w Bytomiu.

W Nowy Rok przejeżdżał przez Katowice do Bytomia nowomianowany konsul generalny polski w Bytomiu p. Leon Malhomme w towarzystwie małżonki. Na dworcu katowickim oczekiwał przybycia konsula personał konsulatu generalnego. Jak donosiliśmy, dotychczasowy zastępca konsula gener. p. Henryk Malhome opuszcza Bytom, udając się do Belgradu, gdzie obejmuje stanowisko pierwszego sekretarza poselstwa polskiego. Zastępcą konsula generalnego w Bytomiu został mianowany wicekonsul p. Wdziękoński, przeniesiony z konsulatu gener. w Tyflisie.

Nad górną Adygą.



Przynosimy widok krajobrazu z południowego Tyrolu. Jetto najpiękniejszy i najprzyjemniejszy zakątek alpejski. Na mocy powojennego traktatu pokojowego w St. Germain pomiędzy Włochami i Austrją przypadł południowy Tyrol do państwa włoskiego. Ponieważ Tyrol jest w dziewięć dziesiątych częściach zamieszkały przez ludność niem. Włosi starają się go na gwałt zitaljenizować. W tym celu zakazana została nauka języka niem. w szkołach ludowych. Teraz zamierzają osadzić w południowym Tyrolu w pasie, ciągnącym się od Bozen do Meranu, 2000 włoskich chłopów na wywłaszczonych niemieckich majątkach i gospodarstwach.

(Gazety niem. krzyczą na alarm na niesprawiedliwość włoską, zapominając, że taki sam ciężki los wynarodowienia i wywłaszczenia przechodziła ludność polska w Poznańskiem na Pomorzu i Śląsku pod panowaniem pruskiem).



Cziczerin,

sowiecki komisarz ludowy (minister) dla spraw zagranicznych od roku 1918. Cziczerin pochodzi z arystokracji rosyjskiej, jest wytrawnym dyplomatą. Jego też zasługą, że system sowietów bolszewickiej Rosji dotąd się nie załamał. Cziczerin przybył podczas świąt do Berlina, gdzie się naradza z Stresemannem.

Cziczerin w niełasce.

Powrót komisarza Cziczerina do Moskwy był ustalony na 5 stycznia. Jest jednak możliwe, iż ulegnie znacznemu odroczeniu pod pretekstem przedłużającej się choroby Cziczerina. Wbrew poprzednim projektom, Cziczerin nie odbył dotąd żadnych oficjalnych konferencyj z kierownikami polityki niemieckiej, mimo iż był w ciągu ostatnich dwuch tygodni kilkakrotnie w Berlinie. Jest rzeczą możliwą, iż nawet w razie powrotu Cziczerina do Moskwy nie obejmie on urzędowania. Coraz wyraźniej daje się bowiem zauważyć upadek wpływów Cziczerina na rzecz urzędującego komisarza Litwinowa, któremu, jak się zdaje, nie nie zaszkodziła afera jego brata. Już obecnie można skonstatować, iż Litwinow w ciągu ostatnich lat przeciętnie urzędował po 4—5 miesięcy w charakterze komisarza i niejednokrotnie zabierał oficjalnie głos jako kierownik zagranicznej polityki sowieckiej. W Moskwie pogłoski o bliskiej dymisji Cziczerina krążą ponownie.

Z całego świata.

„Kuba rozpruwacz" w Berlinie.

Od pewnego czasu niepokoi poszczególne dzielnice Berlina jakiś zwyrodnialec w rodzaju „Kuby rozpruwacza". Degenerat ten napada niespodzianie na ulicy młode kobiety i dziewczęta i ostrem narzędziem zadaje im bardzo ciężkie rany. Zbrodni swej dokonuje zwyrodnialec błyskawicznie, tak, iż zawsze udaje mu się na czas zbiec przed pościgiem policji. Wobec tego jednak, że w ostatnich czasach ataki te powtarzają się coraz częściej, władze policyjne Berlina wszczęły śledztwo w bardzo energicznej formie. Zbrodniarz jednak kpi sobie z policji i ostatnio na jednem z przedmieść zranił pewną 17-letnią uczenicę tak silnie, że w stanie nieprzytomności przewieziona ona musiała być do szpitala.

Mania rozwodowa na Węgrzech.

Na Węgrzech rozpowszechniła się w ostatnich latach w niezwykle silny sposób manja rozwodowa. Małżeństwa, które zawarte zostały przed niedawnym czasem, rozchodzą się w kilka miesięcy po ślubie bez jakichkolwiek poważniejszych powodów. Jak zastraszającym stał się ten objaw, świadczy najlepiej fakt, iż w samym tylko Budapeszcie udzielono w ciągu ostatnich 6 miesiący 2335 rozwodów. Władze węgierskie zastanawiają się obecnie nad powzięciem odpowiednich zarządzeń celem zwalczania tego „zniechęcenia małżeńskiego".

Turczynki będą musiały nosić kapelusze.

Pisma tureckie donoszą, że jeszcze przed upływem bieżącego roku ukazać ma się zarządzenie rządu, które zmusi Turczynki, zajęte w instytucjach rządowych i prywatnych do noszenia w miejsce dotychczasowych chustek, kapeluszy. Rządowi tureckiemu chodzi bowiem o to, ażeby zwyczaje europejskie zaszczepić również i wśród kobiet tureckich i wyplenić zupełnie starą tradycję, nakazującą Turczynce zakrywanie twarzy welonem, lub chustką. Tak zatem rząd turecki wprowadzać zaczyna modernizację w każdym niemal kierunku.

Muzeum filmowe w Los Angelos.

W znanem mieście filmowem Stanów Zjednoczonych Los Angelos otwarte zostało w ostatnich dniach specjalne muzeum, które przeznaczone zostało dla zabytków filmowych. W muzeum tem oglądać można rozwój filmu od lat początkowych aż do chwili obecnej, przyczem ze szczególną pieczołowitością zebrane zostały zwłaszcza te okazy, które odnoszą się do pierwszych prób filmowych. Nowem muzeum opiekuje się uniwersytet amerykański w San Francisco, który też obok muzeum otworzył specjalną szkołę dla teoretyków sztuki filmowej.

Poincare tymczasowo pozostaje.

Paryż. (PAT). Na posiedzeniu rady gabinetowej Poincare oświadczył, że wobec uchwalenia budżetu oraz mocnej stabilizacji waluty uważa pracę swą za ukończoną i zamierza podać się do dymisji. Wszyscy ministrowie wyrazili jednomyślnie pogląd, że mimo doniosłości osiągniętych wyników należy jeszcze utrwalić te wyniki na terenie międzynarodowym i wewnętrznym, dlatego prosili Poincarego o pozostanie na czele rządu. Poincare zgodził się z tym poglądem i pozostaje przezesm ministrów aż do czasu, gdy dyskusja w parlamencie nad całokształtem polityki rządu okaże, czy parlamnet godzi się na nią.

Mussolini w gronie swej rodziny.



Na obrazku powyższym widzimy dyktatora włoskiego z żoną Rachela Guidi, dwoma synami i dwiema córkami. Mussolini, ten nie zwykły mąż stanu, marzący o odbudowie Włoch w granicach dawnego państwa rzymskiego, jest w gronie swej rodziny kochanym człowiekiem i najczulszem tatusiem. Ażeby móc przeżyć święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok wśród swych najbliższych i najmilszych wydał do wszystkich urzędów ministerjalnych rozkaz, w którym zwolnił wszystkich urzędników ministerjalnych i wszystkich faszystów od osobistego składania życzeń noworocznych. Równocześnie i wszyscy wyżsi urzędnicy państwowi zostali zwolnieni od obowiązku przyjmowania życzeń.

Przyczyną tego zarządzenia jest w pierwszym rzędzie chęć uniknięcia straty czasu. Pozatem przypominają, że Mussolini w roku zeszłym musiał przez długi czas nosić na temblaku rękę po wymienieniu tysiącznych uścisków w dniu Nowego Roku.

Mord polityczny.

Białogród. (Tel. wł.) Na jednej z głównych ulic miasta Pristiny zamordowany został przez nieznanych sprawców Ahmed Jussuf, wybitny członek stronnictwa demokratycznego. Mord ten ma podłoże polityczne.

Krótko-zwięzłowato.

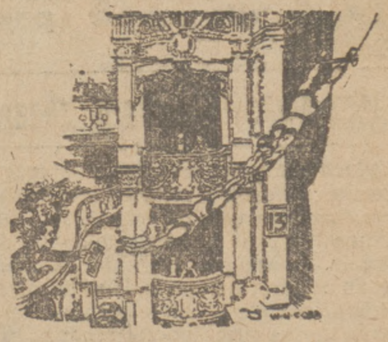
Najdroższe strzemiona posiadał król angielski, Karol I. Ozdobione były 421 djamentami.

HUMOR.



— Jak powodzi się Pańskim dwom synom?

— Dziękuję — jednemu powodzi się bardzo dobrze — drugi jest żonaty...



Sprytny agent ubezpieczeniowy, podczas karkołomnej produkcji w cyrku: „Czy mogę Panom wręczyć nasze warunki ubezpieczeń na życie?"

Uroczyste rozpoczęcie papieskiego roku jubileuszowego.

Rok jubileuszowy, poświęcony pięćdziesięcioleciu kapłaństwa Papieża Piusa XI rozpoczął się we czwartek 20 grudnia 1928 r. wzruszającą uroczystością w bazylice św. Piotra.

Mimo wczesnego poranka płynęły nieprzerwanym szeregiem tysiączne tłumy do bazyliki, by wysłuchać mszy św. papieskiej i złożyć Ojcu świętemu hołd miłości i przywiązania. Uderzającym był niezwykle podniosły nastrój zebranych tłumów; nie odczuwało się tym razem oficjalnego charakteru i zewnętrznej pompy, jakiemi nacechowane są zwykle wielkie uroczystości watykańskie, a zwłaszcza nabożeństwa, odprawiane przez Ojca świętego w bazylice św. Piotra z okazji publicznych obchodów. — Była to raczej prywatna uroczystość Papieża, dzień serdecznych i najmilszych wspomnień młodości, chwila skupienia i modlitwy.



Msza św. cicha, odprawiona w półmroku olbrzymiej świątyni, pod bronzową konfesją Berniniego, na grobie księcia Apostołów, zmuszała obecnych do wewnętrznego skupienia i serdecznej modlitwy za Chrystusowego Zastępcę na ziemi. Na ołtarzu, pozbawionym wszelkich ozdób, wznosił się tylko olbrzymi krzyż i sześć płonących świec. Do uroczystego nastroju przyczyniał się poważny śpiew gregorjański, wykonany przez wszystkie seminarja duchowne i po części przez publiczność, pod kierownictwem opata Benedyktynów ks. Ferretiego.

Skoro Papież ukazał się w bazylice, niesiony na „sedia gestatoria", rozległa się komenda wojskowa, na którą gwardja pałacowa, rozstawiona licznie wzdłuż głównej nawy bazyliki, sprezentowała broń, a równocześnie z „loggii" zabrzmiały przejmujące tony hymnu papieskiego. Zdawało się, że srebrne trąbki brzmią dzisiaj inaczej, niż zwykle w podobnych uroczystościach, — nawet nieodzowne oklaski i okrzyki tłumu wydawały się serdeczniejsze niż zwykle, pełne jakiejś żywiołowej siły i głębokiego przywiązania do Następcy św. Piotra.

Momentem najbardziej wzruszającym była pierwsza Komunja św. najmłodszych, bo zaledwie siedmioletnich dzieci. Jak już wspomniałem w poprzedniej korespondencji, życzeniem Ojca św. było Komunji św. dzieciom najmłodszym, by tym aktem pobudzić wychowawców do praktycznego zastosowania znanej ency-

udzielenie, z okazji jubileuszu pierwszej kliki Piusa X, oraz by odświeżyć osobiste wspomnienia z młodych lat kapłaństwa. Jak wiadomo, ulubioną pracą Ojca św. obok pracy naukowej, było przygotowywanie najmłodszych dzieci do Komunji św. w klasztorze medjolańskim „il Cenacolo". Wdzięczną tę i prawdziwie kapłańską funkcję spełniał ks. Ratti przez blisko 32 lata. Nic dziwnego tedy, że na pierwszym planie swych uroczystości umieścił to najmilsze wspomnienie.

Wzruszającym był widok 120 dzieci, chłopców i dziewcząt, wybranych z pośród wszystkich stanów dzielnicy watykańskiej, otaczających wieńcem, prawdziwie anielskim, Najwyższego Pasterza. Widać była na dziecinnych twarzyczkach bezmiar szczęścia, jakiego dostępowały, przyjmując Komunję św. w tak niezwykłych, nawet w Rzymie okolicznościach, z rąk Ojca św. Mimo nikłego wzrostu i młodego wieku, przebijał się w oczach i wyrazach twarzy tych dzieci duży rozwój umysłowy, — właściwy dzieciom południa, i zrozumienie tak ważnego aktu religijnego.

Przygotowaniem dzieci do pierwszej Komunji św. kierowały Siostry Wincentki, a trzydniowych rekolekcyj udzielił im jeden z prałatów watykańskich. W ostatnim dniu rekolekcyj odwiedził je sekretarz stanu kardynał Gaspari, urządzając odpowiedni do ich wieku egzamin, który wypadł ku zadowoleniu kardynała.

Po skończonej Mszy. św. zasiadł Papież na tronie i wręczał kolejno otaczającym go dzieciom srebrny medalik pamiątkowy, mieszczący z jednej strony jego podobiznę, a z drugiej następujący napis: **„Pius XI, rozpoczynając swój jubileusz kapłański w bazylice św. Piotra, udzielił mi pierwszej Komunji św. — 20. XII. 1928".**

Wzruszająca ta scena przywodziła na pamięć podobne zdarzenie ewangeliczne, kiedy to Chrystus Pan, otoczony dziećmi, odezwał się do Apostołów: „nie zabraniajcie im przychodzić do mnie, albowiem takich jest Królestwo niebieskie".

Wśród kilkudziesięciotysięcznych tłumów, zalegających główne nawy bazyliki, znajdowała się w miejscu rezerwowanem przy ołtarzu 11 kardynałów, około 50 biskupów, rodzina papieska Rattich, ciało dyplomatyczne w pełnej liczbie, przedstawiciele patrycjatu rzymskiego z książętami Colonna i Orsini na czele i wiele innych wybitnych osobistości.

Po udzieleniu błogosławieństwa opuścił Ojciec św., wśród gromkich oklasków i pełnych entuzjazmu okrzyków, bazylikę, by wrócić do zwykłych zajęć codziennych.

B. K.

Sprawy gospodarcze.

Skutki wojny celnej.

Wojna celna polsko-niemiecka najdotkliwiej dała się we znaki kupiectwu Śląska niemieckiego, zwłaszcza pogranicznego Bytomia. W mieście tem w r. b. zgłoszono dotychczas 33 konkursy kupieckie, co przypisać należy jedynie polityce handlowej Rzeszy niemieckiej. Przedsiębiorstwa handlowe Śląska Opolskiego znajdują się w fatalnych warunkach, mając zamknięty dla wywozu swych towarów rynek w województwie śląskiem, stanowiacem naturalne zaplecze handlu w tej części Niemiec.

Kredyty dla rolnictwa.

Rada nadzorcza Państwowego Banku Rolnego zaakceptowała decyzję komitetu kredytowego upoważniającą oddziały Banku do udzielenia 51 instytucjom finansowym i spółdzielczym pożyczek w nawozach sztucznych na sezon wiosenny 1929 r. w łącznej sumie 11.195 tys. złotych.

Rada uprawniła instytucję centralną i oddziały Banku w Grudziądzu, Krakowie i Kielcach do nabycia szeregu dalszych objektów ziemskich na parcelację, za ogólną kwotę 6.498 tys. złotych.

Wreszcie rada uchwaliła zasady finansowania dostawy narzędzi i maszyn dla rolników, oraz wyraziła swą zgodę na podniesienie maksymalne, normy pożyczek na pasze treściwe, udzielanych przez Oddziały bezpośrednio rolnikom na ładunki całowagonowe, z 5 do 10 tys. złotych.

Handel zagraniczny Francji.

Z Paryża donoszą: Przywóz do Francji w ciągu 11-tu pierwszych miesięcy r. b. wyniósł 48 miljardów 235.353 tysięcy franków, co stanowi zwiększenie wartości o 563.000 franków w porównaniu z odpowiednim okresem 1927 r. Eksport wyniósł w ciągu 11-tu miesięcy 1928 r. 46 miljardów 613.704 tys. franków, co oznacza zmniejszenie wartości eksportu o 3 miljardy 235 tysięcy franków w stosunku do tegoż okresu 1927 r.

Program radjowy

Piątek, 4 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.50 Komunikat narciarski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Krakowa. — 17.10 Wykład historji Polski. — 17.35 Odczyt p. t. „Polska i Polacy w życiu duchowem Słowian południowych". — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunika sportowy. — 19.30 Odczyt z cyklu: „Malarstwo francuskie XIX wieku". — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy. — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.111: 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. — 15.00 Komunikaty. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 Odczyt. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt. — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikat rolniczy. — 20.15 Koncert symfoniczny.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.00 Komunikaty. — 17.05 Odczyt. — 17.35 Transmisja odczytu z Wilna. — 18.00 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt. — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy, giełda. — 20.10 Komunikat sportowy. — 20.15 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda pieniężna i zbożowa. — 14.15 Komunikaty i „PAT". — 17.10 Lekcja gry w szachy. — 17.35 Lekcja angielskiego. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rzeczy ciekawe. — 19.20 Odczyt. — 19.45 Nadprogram. — 2015 Transmisja koncertu z Warszawy. — 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. — 22.20 Muzyka taneczna.

Wrocława, fala 322.6; **Gliwice**, fala 250: 16.30 Koncert. — 18.40 Odczyt. — 19.50 Szkoła Bredowa — 20.15 Koncert symfoniczny.

Berlin, fala 488.9: 16.00 Wśród książek. — 16.30 Epika chińska (odczyt). — 17.00 Muzyka. — 19.25 Odczyt. — 20.00 Program wieczorny. — 21.00 Odczyt. — 21.30 Muzyka współczesna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 17.30 Akademja muzyczna. — 18.30 Odczyt. — 19.30 Lekcja włoskiego. — 20.50 Wieczór sonat i nadawanie obrazów.

Sobota, 5 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikat Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Nauka czytania nut. — 16.35 Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00 Program dla dzieci z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikaty Komisji Turystycznej. — 19.30 Odczyt p. t. „Z wycieczek po Podhalu". — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy. — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.05 Odczyt p. t. „Książka przyjaciela Polski o Polsce". — 20.30 Transmisja z Warszawy. — 22.00 Komunikaty i „PAT". — 22.30 Muzyka.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.